

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni poświadczeniowych. — Numer popołudniowy wychodzi codziennie prócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOŚI:

| | roczna | połroczna | trzymiesięczna | kwartalna |
|--------------------------------|---------|-----------|----------------|-----------|
| w Krakowie | 24 kor. | 12 kor. | 8 kor. | 6 kor. |
| w Austro-Węgzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 | 16 | 10 | 8 |
| z dwurazową | 36 | 18 | 12 | 9 |
| w Państwie Niemieckim | 28 | 14 | 9 | 6 |
| w innych państwach | 48 | 24 | 16 | 12 |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie, Nr. rach. poczt. Kaso Osośce, 867.484.

Redakcja: ul. Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcji i Administracji Nr 41, dla rozmów samiejscowych 1679. — Reklamę nadsyłać do Redakcji nie zwraca. — W Łwowie sprzedaż numerów po 6 halory: w Biuro dzienników A. Olszewskiego al. Kilińskiego 2 i w Biuro Płachy, al. Karłowicza 6.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscow. Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie agencje pocztowe; miejscow. Administracja „Nowej Reformy“ — Główna trafik w Rybn. — Agencja J. Hoppego i A. Salomonowicza, ul. Świątkowska 2. — Handel St. Karłowicza, Sukiennice, Handel Fajki i Turka, ul. Świątkowska. Biuro dzienników M. Hupczyka, ul. Wiślna. Zamiejscow. prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: w Łwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karłowicza 12, 21. — 8. Sokółowski, Pałac Hausmana 9. — W Przemyśle Krog. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Ruckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollseile 6. — M. Dukas Nachf. Hasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu, Berlinie, Lipsku, Bielefeldzie, Wroclawiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollseile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14. Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadawca płaci po 60 h. od wiersza za każdy raz. — Układ tabelaryczny, skryty, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal. — Złagodzić do „Nowej Reformy“ (prospekt, wykaz, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów.

W przededniu wojny.

Przewóz wojska i materiałów wojennych.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Tripolis. (Biuro Wolfa). Przybyło tu kilku włoskich korespondentów wojennych.

Mediolan, 28 września. Wszystkie linie kolejowe, prowadzące do portów zajęte są przez pociągi pełne wojska. Inne pociągi przewożą materiały wojenne w ogromnych ilościach. Korpusy przeznaczone do ewentualnych operacji w Tripolisie, skoncentrowane w portach i czekają na rozkazy.

Akcja na morzu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Malta. (Tel. B. kor.) Przejechały tu dwa okręty wojenne i cztery kontrołowe. Sądzą, że są to okręty włoskie, zmierzające do Tripolisu.

Malta. (Biuro Rentera). Z Tripolisu nadeszły prywatne wiadomości, że okręty wojenne włoskie z wojskiem na pokładzie stoją o 20 mil od Tripolisu.

Tripolis, 28 września. Biuro Wolfa donosi: Widziano stąd włoskie okręty wojenne.

Rzym, 28 września. Z Neapolu donoszą, że onegdaj wieczorem przybyło tam sześć parowców z wojskiem i czeka dalszych rozkazów.

Rzym, 28 września. Z Palermo donoszą, że wiceadmirał Aubry z trzema okrętami wojennymi, przeznaczonymi na wody tripolitańskie przybył do Augusty.

Rzym, 28 września. Książę Abruzzów udał się z Wenecji do Briaży.

Odessa, 28 września. Pet. ag. tel. donosi: Konsulat włoski otrzymał polecenie zatrzymania okrętów, przeznaczonych do wyjazdu do Włoch.

Berlin, 28 września. „Vossische Zeitung“ donosi z Petersburga: Włoskie okręty, znajdujące się w porcie odeskim, wyjechały stamtąd na rozkaz rządu włoskiego bez podróży. — Konsulowie włoscy otrzymali polecenie zestawienia list rezerwistów.

Bukareszt, 28 września. (Ag. Rum.) Parowiec włoski, utrzymujący ruch między Wenecją a Gałaczem, wstrzymał swe jazdy.

Rzym, 28 września. Agencja Stefania donosi: Okręt turecki „Derna“ przybył do Tripolisu. Na pokładzie niewiele żołnierzy i broni. Nasze okręty nie otrzymały rozkazu zajęcia „Derny“.

Ultimatum.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konstantynopol. Część ludności objawia wielkie przygnębienie. Ogółem jednak panuje tu wielkie wzburzenie. Nota włoska ma być zredagowana w tonie bardzo ostrym i, jak twierdzą, wywołała w kołach rządowych przerażenie. Powszechnie utyskują na rząd i żądają, że Turcja nie jest pod względem wojskowym przygotowana do wojny z Włochami. W meczetach głośno wojnę świętą przeciw Włochom.

Rzym, 28 września. „Tribuna“ donosi: Nota rządu włoskiego utrzymana jest w tonie bardzo energicznym. Nota żąda od rządu tureckiego rychłej odpowiedzi.

Rzym, 28 września. Rząd włoski odmówił udzielenia „sgrémentu“ dla nowo zamianowanego ambasadora tureckiego w Rzymie; wskutek tego nie mógł on objąć urzędowania.

Tittoni o sytuacji.

Paryż. Na oświadczenie tureckiego ambasadora Rifaata paszy w „Temps“ odpowiadał ambasador włoski Tittoni w „Matin“. Oświadcza on, że daleka mu jest myśl powzięcia, w dobrą wiarę Rifaata, ale absolutnie zaprzecza, aby władze tureckie w Tripolisie, które wobec Włoch zawsze nielojalnie zajmowały stanowisko, działały w dobrej wierze. Tittoni oświadcza kategorycznie, że działalność gospodarcza Włoch w Tripolisie zawsze narażona na trudności ze strony urzędników tureckich. Stanowisko urzędników nigdy nie odpowiadało dobremu wskazówkom, jakie nadchodziły z Konstantynopola. Jako minister spraw zagranicznych — pisał Tittoni dalej — kilka razy miałem zamiar stracić cierpliwość, a w r. 1908 musiałem się chwycić demonstracji floty i oświadczyć wtedy w Izbie, że gdyby inne mocarstwa przysyłały sobie metody działania Turcji, codziennie mielibyśmy wojnę europejską. Machinacje i kroki nieprzyjacielskie wobec Włochów trwają dalej. — Włochy są zmuszone żądać poszanowania dla swojej godności i chwycić się energicznych środków.

Interwencja.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin. „Berl. Tageblatt“ podnosi, że rokowania pośredniczące w Konstantynopolu zdają się w tym kierunku, aby Włochy otrzymały pewne przywileje w Tripolisie z utrzymaniem praw zwierzchniczych Turcji. Włochy natomiast żądają, aby im przyszano protektorat nad Tripolisem i pozwolono okupować zapomocą wojską całą prowincję, bo tylko w ten sposób otrzymają gwarancję bezpieczeństwa dla swoich, mieszkających w Tripolisie, poddanych. Żądania te przedstawia Włochy w ultimatum swoim Turcji.

Berlin, 28 września. Dzienniki twierdzą, że Włochom wcale nie chodzi o pośrednictwo i oni o to się nie starają; o pośrednictwo stara się sultan.

Pomoc Austro-Węgier?

London, 28 września.

„Daily Graphic“ donosi z Konstantynopola: Koła tureckie liczą na pomoc Austro-Węgier, powołując się na rzekomo istniejącą umowę austro-turecką, w myśl której Austro-Węgry na wypadek wojny urządziły demonstrację wojskową na granicy włoskiej.

Powrót ambasadorów.

Wiedeń. Ambasadorowie Meray i Pallavicini, których urlopy miały się zakończyć w październiku, w najbliższych dniach wrócą już na swe stanowiska. (Pierwszy w Rzymie, drugi w Konstantynopolu. Przyp. red.)

Apel do ces. Wilhelma.

Berlin, 28 września.

Dzienniki sprawę interwencji przedstawiają w następujący sposób:

Turcja zwróciła się do mocarstw trójporozumienia: Anglii, Francji i Rosji z prośbą o pośrednictwo, lecz otrzymała odpowiedź odmowną.

Sultan zwrócił się następnie do pośrednictwa ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu Marshalla z tą samą prośbą do cesarza Wilhelma, który propozycję tę przyjął i zawiązał ambasadora niemieckiego w Rzymie Jagowę do Berlina, udzieliwszy równocześnie wskazówek ambasadorowi niemieckiemu w Konstantynopolu. Obaj ambasadorzy mają czynić starania celem wstrzymania starcia wojennego.

Jaki skutek odnosiła ta starania, dziś przewidzieć nie można. Prasa zachowuje się w tej sprawie bardzo ostrożnie. Niektórzy nawet dzienniki objawiają niezadowolnienie z pośrednictwa, wskazując, że Niemcy mają z tego powodu niewdzięczną rolę, ponieważ Włochy postąpiły obecnie niejako podług wzoru niemieckiego. W r. 1878 ofiarowano Tripolis Włochom, które go jednak odrzuciły, nie znając wówczas wartości kolonii. Teraz Włochy chcą gwałtem przyjąć w posiadanie tę prowincję turecką i podobnie jak Niemcy, wysyłają okręt wojenny do Agadiru, zgłoszyły swoje pretensje do Maroka, tak teraz Włochy wysyłają swoją eskadrę do Tripolisu, aby go zająć.

Nastroj w Konstantynopolu.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Konstantynopol, 28 września. Wiadomości o przygotowaniach Włoch wywołują tu wielką panikę. Rząd stara się ludność uspokoić. Osoby, które miały sposobność rozmawiać z wielkim wyzeirem, opowiadają, że jest on bardzo przygnębiony i zupełnie bezradny. Na giełdzie panuje straszna panika.

Wielki wezyr oświadczył, że w razie, gdyby Włochy miały wysadzić swe wojska w Tripolisie, zwoła natychmiast parlament. Rząd chce się podać do dymisji.

W kołach młodotureckich obawiają się, że ta nowa klęska spowoduje zupełny upadek rządów młodotureckich. Z tego też powodu prasa młodoturecka zwala całą odpowiedzialność za to na eksultanta Abd-El-Hamidia, który zaprzeczał zaniechanie armii i marynarki, z powodu czego Turcja dzisiaj jest zupełnie niezdolna do wojny.

Konstantynopol, 28 września. Wiadomości o przygotowaniach Włoch w tureckiej opinii publicznej wywołują wielkie zaniepokojenie. Rząd stara się działać uspokajająco. Zapowiedziany na jutro meeting antywłoski będzie zakazany. Minister spraw wewnętrznych przedstawił prasy, aby wobec poważnej sytuacji unikali ogłaszania alarmujących wiadomości, bo wzburzenie może wywołać niepożądane następstwa. Minister wojny nie uczynił prasie prywatnej przedstawienia, aby nie zamieszczała informacji o wojsku. U wielkiego wezyra codziennie odbywają się konferencje ministrów, których przebieg utrzymywany jest w tajemnicy.

Mobilizacja tureckich rezerwistów.

Odessa (Pet. ag. tel.). Ambasador turecki Turchan pasza przybył tu i odejść dziać do Konstantynopola, aby odbyć konferencję w sprawie Tripolisu, gdzie był pierw gubernatorem. W obecności Turchana paszy odbyła się w tureckim konsulacie konferencja, która, jak się słychać, dotyczyła mobilizacji tureckich rezerwistów.

reckim konsulacie konferencja, która, jak się słychać, dotyczyła mobilizacji tureckich rezerwistów.

Kongres młodoturecki.

Salonica. Przybyło tu wielu posłów i delegatów na kongres młodoturecki. Wśród delegatów objawia się wzburzenie.

Ścisła cenzura.

Paryż. Dzienniki donoszą, że rząd włoski zaprowadził nadzwyczaj ścisłą cenzurę nie tylko depesz, ale i rozmów telefonicznych. Rozmowy korespondentów rzymskich do dzienników paryskich urywane byływa natychmiast, gdy tylko napomkną o Tripolisie.

24-godzinny strajk generalny.

Rzym. Ogólny Związek robotniczy w porozumieniu z partją socjalistyczną uchwalił na wczoraj 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciw wyprawie tripolitańskiej. Próba strajku jednak nie udała się wszędzie, bo większość robotników nie usłuchała wezwania. W Rzymie pracowano normalnie, z Mediolanu, Turynu, Wenecji i innych miast donoszą również, że miasta miały wygląd normalny i że w gąsienicach służby publicznej praca odbywała się normalnie. — Liczba strajkujących bardzo mała. Opinia publiczna jest przeciwna protestowi. We wszystkich większych miastach powołani pod broń żołnierze popisowi z r. 1888 byli przedmiotem serdecznych owacji.

Przewiezienie włoskiej kolonii.

Malta, 28 września.

(Biuro Rentera). Angielsko-maltańska kolonia w Tripolisie nadesłała telegram opiewający: Prosimy naszych braci usilnie, aby wstawili się u gubernatora o pomoc dla nas, ponieważ włoskie okręty nie chcą nikogo zabierać oprócz poddanych włoskich.

Tripolis (Biuro Wolfa). Większa część włoskiej kolonii została wczoraj, bez zapłaty za jazdę, przewieziona do Syrakuz.

Angielscy poddani w Tripolisie.

Malta. (Biuro Rentera). Angielsko-maltańscy mieszkańcy dzielnicy portowej w Tripolisie zwrócili się wczoraj do gubernatora Malty z prośbą o ochronę. Według prywatnej depeszy z Tripolisu panuje wśród angielskich poddanych wielkie zaniepokojenie. Wywieśli oni na swoich domach flagi angielskie. Jest rzeczą niemożliwą dowiedzieć się, czy angielskie okręty wojenne będą wysłane. Obecnie w porcie znajdują się tylko dwa angielskie krążowniki.

Malta. (Biuro Rentera). W Tripolisie panuje wśród Włochów panika, ponieważ zachodzi obawa, że w chwili próby wylądowania wojska przyjdzie do rzezi Europejczyków.

Umowa niemiecko-francuska.

Berlin. W umowie niemiecko-francuskiej, dotyczącej Maroka, zostały wczoraj po konferencji Cambona z Kiderlen-Wächterem poczynione niektóre zmiany redakcyjne za obopólnym porozumieniem.

Teraz rozpoczyna się rokowania co do rekompensat w Kongo. Dzienniki niemieckie już teraz krytykują umowę niemiecko-francuską, twierdząc, że posiadłości w Kongo, które Francja odstępuje Niemcom, nie posiadają żadnej wartości. „Berl. Tgl.“ ogłasza wyciąg francuskiego urzędu kolonialnego, który przedstawia te obszary jako bezwartościowe.

Pretensje Anglii do Maroka.

London. „Times“, wskazując na sfinalizowanie rokowań niemiecko-francuskich w sprawie marokańskiej, podnosi, że nie należy zapominać, że prócz Francji i Niemiec i inne jeszcze państwa posiadają ważne interesy w Maroku, w pierwszym rzędzie Anglii, która w tej sprawie podjąć musi starania.

Telegramy

z dnia 28 września.

Wiedeń. Prezydent wiedeńskiej policji Karol Briedowski otrzymał stan szlachecki, radca dworu tej dyrekcji policyjnej bar. Gornp krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Budapeszt. Arcyksi. Józef w niedzielę podczas polowania nagłe zachorował. Lekarze stwierdzili zapalenie wyrostka robaczkowego, który zdaje się być blisko przebieg łagodny. Arcyksi. znajduje się w zamku Kis Tapolczany.

Zagrzeb. Stanowisko bana chorwackiego Tomasza jest poważnie zachwiane, albowiem zarzuty przeciw niemu podniesione przez opozycję, okazały się prawdziwymi i wysocy go kompromitują. Między innymi zarzucają mu, że mimo, iż jako ban sąmnoje oficjalne stanowisko, zatrzymał godność prezydenta i dyrektora pewnego banku i w tajnych okólnikach polecał władzom szczególnie uwzględnianie tego banku przy lokowaniu pieniędzy i t. p. Oprócz tego zarzucają mu inne sprawy korupcyjne.

Osiek. W zakładzie karnym krajowym w Mitrowicy onegdaj wieczór zszedł więźniów ałbobałtać uciec. Trzej żołnierze ze straży sądownej, którzy chcieli udaremnić ucieczkę, zostali ciężko ranieni nożami. Zaalarmowana straż dała ognia. Jeden z więźniów został zabity, dwaj zbiegli.

Rozbity karteel.

Praga. Karteel browarniczy w Pradze rozbito. Znaczna część właścicieli browarów z ks. Thunem na czele wystąpiła z karteelu, nie chcąc brać udziału w podwyżce cen piwa.

Demonstracje przeciw podwyższeniu cen miodu.

Berno. Wobec pogłosek o bliskim podwyższeniu cen miodu, wczoraj przed południem w Morawskim Szumberku odbyła się demonstracja. Już o 7 rano koło straganów zebrało się przeszło 500 osób, które rozpoczęły przewracać stragany. Zawezwane wojsko rozprzyszyło tłum.

Kwestia mleczna.

Budapeszt. Wobec odmiennych wiadomości ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, że belgradzki eksporter Nikolaewicz Milewoje otrzymał pozwolenie na przywiezienie do Budapesztu i Wiednia przez Zemuń 16.000 bitych świń za opłatą cła według notowanej taryfy.

Dobroczynne Tow. budowlane.

Wiedeń. C. k. uprzywilejowany zakład kredytowy ziemski zdecydował się powołać do życia, kapitałem miliona koron, dobroczynne Towarzystwo budowlane dla małych mieszkań, celem zapobieżenia dotkliwemu brakowi mieszkań. Zakład wychodzi z założenia, że pomoc państwa sama przez się byłaby niewystarczająca. Jeżeli Towarzystwo od gminy miasta Wiednia otrzyma odpowiednie grunta, to przedewszystkiem wykona budowie konieczne ze względu na brak mieszkań a potem budować będzie w dalszym ciągu małe mieszkania na własny rachunek jakoteż na rachunek Towarzystwa mieszkaniowych. Prezydium Towarzystwa objął dyr. Sieghart.

Z Sejmu czeskiego.

Praga. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło rano odczytaniem do 5 popołudniu z powodu rokowań w sprawie traktowania wniosku drożdżniaczego. Po południu marszałek zaproponował zwolnienie następnego posiedzenia na piątek z następującym porządkiem dziennym: Po zawiadomieniach prezydałnych odbędą się drugie czytania sprawozdań komisji: narodowo-politycznej w sprawie permanencyi tej komisji; szkolnej również w sprawie permanencyi; skarbowej w sprawie kredytów na uregulowanie plac nauczycielskich i w sprawie permanencyi tej komisji; wreszcie pierwsze czytanie wniosków Svehli, Skardy, Kłofacza i tow. w sprawie zlagodzenia drożyzny.

Kijowska „ochrona“.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ widocznie na podstawie informacji, otrzymanych od rodziny Stolypina, ogłasza szereg ciekawych faktów, dotyczących ochrony w Kijowie. — Mimo że ochrona kijowska otrzymała na tych kilka dni, które car miał spędzić w Kijowie, milion rubli, to dla służby bezpieczeństwa około osoby Stolypina nie było zrobione. Stolypin nie dostał nawet samochodu i musiał jeździć zwykłym powozem. Stolypin prosił Kurlowa o samochód, a Kurlow odpowiedział, że ochrona nie ma na to pieniędzy. Stolypin dowiadywał się o kosztach, spowodowane temi kilkoma dniami i dowiedział się, że oprócz wyasygnowanego już miliona rubli ochrona wydała jeszcze 200.000 rubli.

Pod gruzami „Liberte“.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi z Tulonu: Pod gruzami „Liberte“ znajduje się kilku żyjących jeszcze marynarzy, których dotychczas wydostać nie zdołano. Zdołano się tylko z nimi porozumieć. Prośli oni, aby przeprowadzić do nich nieco świeżego powietrza, gdyż znajdują się w pobliżu zwiok, które uległy już rozkładowi.

Zderzenie torpedowców.

Tulon. Podczas ćwiczeń torpedowców na wysokości wyspy Hieres zderzył się torpedowiec „Mousqueton“ z torpedowcem „Trientem“. Pierwszy odniósł uszkodzenia i musiano go odprawić do brzoju.

Fundacja dla Włoch.

Rzym. Agencja Stefania donosi: Carnegie zaproponował królowi Emanuelowi ofiarowanie 750.000 dolarów na fundację, która by w Włoszech wydziała nagrody za czyny bohaterstwa w życiu obywatelskim. Dekret z 25 b. m. powołuje do życia tę fundację i mianuje radę nadzorczą.

Awantura podczas Bejramu.

Salonica. Z okazji święta Bejramu Arnauci popili się w jednym lokalu w Prisztinie, odgrazając się Młodoturkom, łącz konstytucyj i sultana. Policja i żandarmi, którzy chcieli ich aresztować, powitani zostali strzałami. Głównych sprawców udało się ująć, ale tłum nie dopuścił do odprawienia ich do konaku. Padło wiele strzałów. Jeden żandarm zabity, ranni porucznik, żołnierz i kilka osób prywatnych. Władze starają się przez duchowieństwo mahometańskie uspokoić lud.

Dżuma.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) W prowincji Semirackiej w pobliżu Nariskoje wydarzyło się ośm wypadków śmierci na dżumę płucną.

Z walk w Persyi.

London. Jak donosi „Morning Post“ pobity wczoraj wojska rządowe Salara et Dauleha, brata eks-szacha perskiego.

Niepokoje w Meksyku.

Meksyk. Z okazji powrotu generała Madery przyszło onegdaj wieczór do niepokojów, podczas których dwie osoby śmiertelnie, 15 ciężko rannono.

Ze Lwowa.

(Telefonem)

Zakazany wiec moskalofilski.

Lwów. Dnia 29 b. m. miał się tutaj odbyć na Wysokim Zamku wiec zwolany przez Tow. im. Kaczowskiemu, Ukraińcy jednak zapowiedzieli, że nie pozwolą na odbycie publicznego zgromadzenia moskalofilskiego. Wobec tego policja obowiązując się rozruchów, nie pozwoliła na odbycie tego wiecu.

Morderstwo.

Lwów. W lesie pod Lwowem t. zw. Pahlanka jakaś kobieta zbierająca grzyby, znalazła trupa młodej dziewczyny. Jak się okazało, było to zwłoki 15-letniej Katarzyny Melczukówny, która 15 sierpnia wydalila się z domu rodziców. Na ciele znaleziono ślady gwałtu. Przypuszczają, że ma się tutaj do czynienia z morderstwem. Żandarmeryja prowadzi dochodzenia.

Oszustwa lasowe.

Lwów. Wczoraj aresztowano we Lwowie z polecenia sądu śledczego, Izidora Magasnera, zastępcę wielkiej pruskiej firmy S. Weber. Okazało się bowiem, że firma dopuszczała się od dłuższego czasu oszustw na wielką skalę na szkodę właścicieli wsi Reklinców. Firma zakupiła tam drzewostan i otrzymawszy skrypt dłużny na 900.000 koron (100.000 K policzyła firma jako prowizję dla siebie) zaistabulowała się na Reklincach, a korzystając z chwilowych trudności właściciela, doprowadziła zarząd przynusowy. Zarządca majątku stał się zaufany firmy niemieckiej Rudolf Ostreichański z Morawy. Z tą chwilą rozpoczął się oszustwa. Sądowni wykazywane mniej drzewa, zabierano zaś więcej. Różnice te doszły niebawem do sumy 250 tysięcy koron. Obecnie sąd wytoczył w tej sprawie wskutek doniesienia śledczego a Magasnera, przynajmniej. Ostreichańskiego usunęto natychmiast ze stanowiska zarządcy. Mają tu być przedsięwzięte nowe aresztowania.

Pobicie profesorów w Stanisławowie.

Lwów. Zarząd główny Tow. nauczycielski szkół wyższych w sprawie pobicia profesorów przez policję stanisławowską zbadał rzecz na miejscu, wysławszy tam swego delegata. Wynikiem tych badań było, iż pobicie pana U. przez policjantów jest faktem niezaprzeczoną i że p. U. zachowaniem się swoim nie dał policjantom najmniejszego powodu do takiego postępowania ze swojej strony. Zarząd „Tow.“ opierając się na tym wyniku dochodzeń, wystąpił do namiestnika i wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej deputacy, która przedstawiła wynik dochodzeń w tej sprawie i prosiła, aby pokrzywdzonemu panu U. udzielono opieki przez energiczne śledztwo przeciw organom policji miejscowej w Stanisławowie. Namiestnik i dr Dembowski przyrzekli zająć się tą sprawą.

Echa sprawy hr. Ronikiera.

Samoskarzenie. — Rzekomy zabójca Stanisława Chrzanowskiego

Warszawa, 27 września. Echa sprawy Ronikiera bynajmniej jeszcze nie przebrzmiały. Wśród szerokiego ogółu krajoznawców przetrząsanych pogłoskami, przed kilkunastu dniami zapewnił, że Bohdan Ronikier odebrał sobie życie w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej, że zamordowano w tajemniczy i zagadkowy sposób jeszcze jednego członka rodziny Chrzanowskich, że dopiero teraz wychodzą na jaw różne szczegóły, które ukazują całą sprawę w innym świetle. Rzeczywistość zadada kłam tym wieściom, w których nie było zresztą ani ziarna prawdy.

I dlatego, być może, gdy wczoraj wieczorem podawano sobie z ust do ust wiadomości, że przed władzami stanął jakiś zagadkowy osobnik, który zeznał, że jest on zabójcą s. p. St. Chrzanowskiego, na razie wieściom tym nie dawano wiary. Jednakowoż ona okazała się prawdziwą.

Wczoraj wieczorem, między godziną 7 a 8, do kancelarii I cyrkulu przy Krakowskim Przedmiesciu zgłosił się wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna i oświadczył dyżurnemu urzędnikowi policyjnemu, iż chce złożyć ważne zeznania. Zaraz też zaczął mówić, ale gdy wyrzekł pierwsze słowa:

— „Jestem zabójcą Stanisława Chrzanowskiego“ — w biurze cyrkulownym znaleźli się wkrótce podprokurator Herzelmann, naczelnik wydziału śledczego Kowalik, delegat oberpolicmajstra miasta Warszawy i t. d.

Rozpoczęło się badanie i dochodzenie formalne, nader drobiazgowo, skończyło się bowiem około godziny 2 po północy. — Było ono tak przewlekłe dlatego, że tajemniczy osobnik, podający się za mordercę, składał pierwsze swoje zeznania pod widocznym, niewątpliwym wpływem alkoholu. To też pozwolono mu „wypomoczyć“ pod czujnym okiem dwóch policjantów, stwierdzając na razie, że nieznanemu nazywa się Józef Buj

